

Już po godzinie czwartej rano obeszła ulice miasta orkiestra wojskowa, grając marsze, z kopca zaś Kościuszki odezwały się salwy armatnie. Po godzinie szóstej zaczęły się schodzić na Błoniach oddziały armii, przybrane w uniformy polowe, z listkami dębowymi u czapek.

Ołtarz polowy, przy którym mszę św. odprawił kapelan wojskowy ks. Bielek w licznej asyście, ustawiono w pewnej odległości od deptaku, naprzeciw toru wyścigowego. Obok umieszczono karabiny maszynowe, zdobyte na Moskalach.

Po obu stronach od ołtarza znajdowały się namioty dla reprezentantów władz, gości i rodzin oficerów. Za namiotem zajęli miejsce veterani wojskowi ze sztandarem, załoga w kilku wyciągniętych



6-ty pułk Legionów polskich w obozie: Na tle namiotów kancelaryi major Ryński (X), major Wyrwa (XX) i lekarz dr. Buchowiecki (XXX).

szeregach w pewnym oddaleniu przed ołtarzem. Na lewym skrzydle stały trzy baterie dział rosyjskich, zdobyte przez nasze dzielne wojska.

O godzinie 9 rano przybył na Błonia komendant krakowskiej twierdzy eksc. Kuk ze świtą. Za dawną rogatką Wolską oczekiwała go generalicya z mar-



Uroczyny cesarskie w Krakowie: Goście i korpus oficerski.

szalkiem porucznikiem Nastoupilem na czele. Stąd udano się przed front, gdzie dowodzący załogą, generał Hamm, zdał raport, a orkiestry odegrały hymn państwowy.

Podczas nabożeństwa oddano przepisane salwy, z kopca Kościuszki odezwały się strzały armatnie.

Po mszy św., błogosławieństwie i „Te Deum“ odbyła się defilada całej załogi przed eksc. Kukiem i jeneralicją.

Na Błoniach zgromadziły się tysiące publiczności, wzorowy porządek utrzymywała policja cywilna i wojskowa pod energicznym kierownictwem komisarzy Wilgi i Dankiewiczza.

6-ty pułk Legionów polskich w obozie.

W Rozprzy, miasteczku pod Piotrkowem i w okolicznych wsiach kwatruje nowotworzący się szósty pułk Legionów polskich, pozostający pod komendą majora Ryńskiego. Rozprza przybrała wygląd garni-

zonowego miasta polskiego; we dworze mieści się kancelarya pułkowa i mieszka sztab, w Rynku kancelarya pierwszego batalionu i odwach, w urzędzie gminnym ekspozytura żandarmerii polowej Legionów polskich. Każdorazowy oficer inspekcyjny przestrzega w miasteczku porządku i stosowania się ludności do wydanych zarządzeń. Samo miasteczko i okoliczne wioski pełne wesołego gwaru żołnierskiego, na okolicznych błoniach odbywają się ćwiczenia poszczególnych oddziałów.

Komendant pierwszej kompanii nowego pułku, porucznik Milan Hora, z rodu Czech, z zawodu lekarz, który przebywszy obie wojny bałkańskie, a w czasie obecnej wojny kampanię zimową częściowo w służbie sanitarnej Legionów, częściowo w linii, obecnie jako liniowy oficer łączy umiejętnie wykształcenie wojskowe z zasadami higieny. Na słonecznym, piaszczystym wzgórzu pod szpilkowym lasem w doskonałych warunkach terenowych urządził dla swej kompanii obóz pod namiotami. Pod namiotami mieszka on i wszyscy oficerowie, w namiotach specjalnie celowo urządzonych mieści się



Uroczyny cesarskie w Krakowie: Ekscellencya Kuk ze sztabem przed ołtarzem polowym na Błoniach.